

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Eugeniusz Wildowicz

po rozpoznaniu

w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 września 2025 r.

zażalenia skazanego A. B.

na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 16 lipca 2025 r., sygn. akt I KO 79/25,

o odmowie przyjęcia wniosku skazanego o wznowienie postępowania

zakończanego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 30 września 2009 r., sygn. akt II AKa 271/09,

wobec jego oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W osobiście złożonym wniosku skazany wniósł o wznowienie prawomocnie zakończanego postępowania. W uzasadnieniu wniosku podniósł, że nie jest on sprawcą inkryminowanego zdarzenia, a odpowiedzialność za śmierć

pokrzywdzonej ponosi inna znana mu osoba, której danych wcześniej obawiał się ujawnić.

Postanowieniem z dnia 16 lipca 2025 r. Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt I KO 79/25 w oparciu o przepis art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku skazanego wobec jego oczywistej bezzasadności. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że pismo skazanego nie zawiera argumentacji, która pozwoliłaby na ustalenie, iż w sprawie miały miejsce okoliczności uzasadniające wznowienie postępowania ujęte w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Przedstawione przez skazanego informacje ocenić należało jako gołosłowne, niepoparte żadnym, poza oświadczeniem skazanego dowodem potwierdzającym ich wiarygodność.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył skazany. W piśmie tym wskazał, że liczył na to, iż do rozpoznania apelacji będzie wyznaczony inny obrońca, a ten sam obrońca był wyznaczony do kasacji, której zresztą nie złożył. Wyraził natomiast nadzieję, że jego zażalenie będzie skuteczne i nowo powołani „śledczy” zajmą się sprawą i ustalą fakty tego zdarzenia i osoby w nie uwikłane.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego nie jest zasadne. Podważając trafność rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2025 r. skarżący nie wykazał powodów, dla których decyzję w tym przedmiocie trzeba by uznać za wadliwą. Warto zauważyć, że art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., przewiduje możliwość wznowienia postępowania w sytuacji ujawnienia się już po wydaniu wyroku nowego faktu czy dowodu wskazującego na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze albo też skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary. W świetle tego przepisu postępowanie karne podlega wznowieniu nie w razie zgłoszenia jakichkolwiek wątpliwości, co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia, ale wtedy, gdy nowe fakty lub dowody wiarygodnie podważają poczynione w sprawie istotne ustalenia faktyczne, a zatem wtedy, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że po

wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia, które zostało wydane. Jest więc oczywistym, że do wzruszenia prawomocnego wyroku nie jest wystarczające powołanie się to, iż być może istnieje dowód, który jest korzystny dla skazanego ale nie został on uzyskany lub może być uzyskany, gdy sprawa zostanie jeszcze raz rozpatrzona. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu nowy fakt lub dowód musi się ujawnić, a więc albo mieć postać poddającą się procesowej weryfikacji albo pozostawać do dyspozycji organu procesowego, który ma dokonać jego konfrontacji z materiałem będącym podstawą dotychczasowego rozstrzygnięcia. Nie jest natomiast celem postępowania w przedmiocie wznowienia procesu poszukiwanie dowodów, których treść nie jest w ogóle znana. Autor wniosku wskazuje jedynie na powody, dla których wcześniej nie ujawnił określonych danych, w tym – jak można domniemywać – osoby odpowiedzialnej za popełnienie przypisanej mu zbrodni. Prezentowane obecnie przez skazanego stanowisko w kwestii ustalenia potencjalnego rzeczywistego sprawcy przestępstwa jest, po pierwsze, wyłącznie gołosłowne, co trafnie zostało zauważone przez Sąd Najwyższy w zaskarżonym postanowieniu, a po drugie, nie jest to okoliczność nowa, bo jak sam skazany przyznaje - wiedzę w tym temacie posiadał już w toku procesu, a zataił ją przed organami sprawiedliwości i swoim obrońcą z powodu braku zaufania i obawy przed rodziną prawdziwego sprawcy.

Nadmienić trzeba, że złożony przez skazanego w dniu 7 maja 2025 r. wniosek o wznowienie postępowania zakończony prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 września 2009 r., sygn. akt II AKa 271/09 jest trzecim wnioskiem w tym przedmiocie rozpoznawanym przez Sąd Najwyższy (odpowiednio sygn. akt V KO 34/20 i V KO 75/16), przy czym dopiero w tym postępowaniu skazany wskazuje, że sprawcą czynu jest zupełnie inna znana mu osoba, której dane we wniosku o wznowienie ujawnia. Skazany jednak nie wyjaśnił w żaden sposób, dlaczego pomimo swoich wcześniejszych obaw zdecydował się na przekazanie tych informacji właśnie teraz, a co szczególnie istotne, nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu lub faktu na poparcie prezentowanej tezy.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[J.J.]

[r.g.]